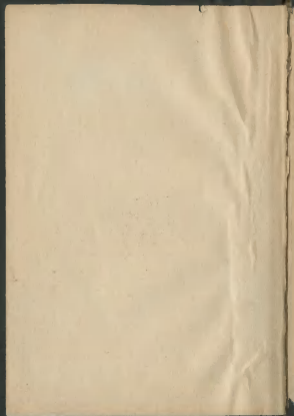


Katalog
Wystawy Obrusów
Marcina Zaleskiego
w Tow. Zach. Sztuki. P.
1919 r.



1870

922 my. S. 9



922

TOW. ZACH. SZTUK
PIĘKN. W KRÓL. POL.

LUTY 1909 R.



MARCIN ZALESKI

1796 - 1877

DAR LEOPOLDA MĘYETA



M.A

14000

MARCIN ZALESKI

1796 — 1877.



Największą zasługą Marcina Zaleskiego w dziejach polskiego malarstwa, pozostanie fakt, iż on pierwszy zaczął u nas malować wewnętrzne i zewnętrzne widoki kościołów i gmachów i że rodzaj ten przez siebie do naszej sztuki wprowadzony, siłą swego talentu oraz wiedzą nabytą postawił odrazu na tak wysokim artystycznym poziomie, że śmiało jako twórca architektonicznych obrazów, z najznakomitszymi współczesnymi malarzami Zachodniej Europy równać się może.

Działalność Zaleskiego powstała w przełomowej epoce, trwającej od końca XVIII wieku aż do pojawienia się pierwszych błysków romantyzmu, w której na tle walk politycznych i przewrotów społecznych, malarstwo istniało słabym zaledwie refleksem prądów w innych dziedzinach życia kulturalnego ujawnianych. Jedyną prawie genialną jednostką w sztuce owej epoki, Ludwik David działacz społeczny i polityczny, malarstwo swoje

naginał do ogólnej potrzeby chwili, apoteozując nim zwycięstwo rewolucyi a następnie zaprzągl-szy się do rydwanu Napoleona — apoteozując Ce-sarstwo. Malarstwo Davida, podporządkowane duchowym potrzebom nowoorganizowanego spo-łeczeństwa francuzkiego, zadało wprawdzie ostatni cios kierunkowi trwającemu przez ciąg panowania trzech Ludwików, w sztukę jednak wprowadziło wiele obcych jej żywiołów. Po dziwactwach ba-rocca, reakcja zaakcentowała się zbyt nagle. Da-vid wpadł w drugą ostateczność wytwarzając styl zimny, oficjalny, bezduszny.

Największe ówczesne talenty nie mogły się po-zbyć wpływów szkoły Davida; na całej twórczej działalności owej epoki chłodna, akademiczna manjera, tak zwany neo klasycyzm wycisnął piętno wyraźne, paraliżując porywy jednostek, podcinając skrzydła do bardziej samoistnych wzlotów.

Ten stan który ujawnia się w całej Europie przez czas trwania Cesarstwa i Restauracji, stan jakiegoś chwilowego letargu, z którego dopiero hasła romantyków francuskich z Gericault i De-lacroix na czele miały malarstwo obudzić, — znaj-duje swe echo i w Polsce, w kraju gdzie malar-stwo właściwie mówiąc jeszcze nie istniało, a spo-radycznie pojawiające się jednostki artystyczne, zaledwie pierwsze cegiełki dla przyszłej świątyni sztuki polskiej składały.

Marcin Zaleski urodzony w Krakowie 1796 r. — wstępował w świat sztuki w chwili najsilniejszego panowania klasycyzmu. Młodość swą spędza w tej atmosferze, uczęszczając do szkoły krakowskiej z konieczności stykać się musi z akademizmem ówczesnych jej profesorów: Józefa Brodowskiego i Peszki — a jednak znajduje w wewnętrznych swych dążeniach dość siły aby oprzeć się ogólnemu prądowi. Zamiast hołdować mitologii i alegorji rodzajom tak modnym wówczas, pociągnięty naturą, bezpośredniem otoczeniem miejskich budowli i gmachów, postanawia poświęcić swą przyszłą twórczość odtwarzaniu dzieł architektury.

We wszystkich — skądinąd nielicznych i pobieżnych życiorysach Zaleskiego — zaznaczany jest wpływ Canalettego na młody jego umysł, wpływ, który i w następnych jego dziełach ujawniać się zdaje. W mojem przekonaniu, bodźcem który się przyczynił do obrania takiej a nie innej w malarstwie drogi będą prawdopodobnie najsilniejsze bo odbierane w dzieciństwie wrażenia; ów prastary Kraków, przepelniony począ murów śnieżną przeszłości pokrytych, tak artystyczny w swych poważnych sylwetach, tak pociągający malowniczością linji i bogactwem kolorytu właściwego.

Wiemy, że Zaleski bardzo młodo przybył do Warszawy, że jednak musiał być już w sztuce dość zaawansowany, dowodzi wstąpienie jego do

dekoratorni teatralnej, gdzie pracował samodzielnie. Równocześnie zapewne zaczyna malować obrazy, a robiąc ciągle postępy, niezwykłym swoim talentem zwraca powszechną uwagę. Jako stypendysta wyjeżdża dla dalszego kształcenia się zagranicę, podąża do Paryża i tu specjalnie studjuje perspektywę i architekturę, a mając przed oczyma znakomite wzory budownictwa, odtwarza je z natury z coraz to większą maestrią wykonawczą. W Paryżu spędza lat kilka, daty jednak ani wyjazdu jego, ani powrotu nigdzie nie mogłem odnaleźć. Na wystawie lwowskiej 1894 r w dziale jej retrospektywnym znajdował się „Widok pokoju w pałacu wilanowskim“ w 1839 r malowany to dowodzi że w epoce tej pracował już w kraju, od jak dawna jednak -- niewiadomo.

Zaleski był jednym z pierwszych w polskiem malarstwie artystów, który swą działalnością zdołał zainteresować społeczeństwo. Od chwili gdy osiadł w Warszawie, stał się jednym z najbardziej cenionych, z najbardziej poszukiwanych malarzy. Każdy jego utwór znajdował zaraz chętnego nabywcę — obstalunki się sypały jak z rogu obfitości. I tak: ówczesny namiestnik ks. Paszkiewicz zapragnął posiadać kopje kilkunastu obrazów Canaletiego. Zaleski wykonywa je z taką precyzją, że jak pisze jeden z jego biografów W. Gerson: „trudno kopje odróżnić od oryginałów“. Otrzymuje na-

stępnie zamówienie odtworzenia widoków wszystkich fortec znaczniejszych w Królestwie Polskiem i Cesarstwie. Utwory te zdobią obecnie zbiory petersburskie.

Znany już bardzo wśród swoich, artysta występuje na widok publiczny na urządzonej w Warszawie 1841 r. wystawie. Obrazy jego wzbudzają wśród publiczności rzeczywisty entuzjazm. To samo powtarza się na wystawie 1845 r.

Zamiłowany w swej specjalności, Zaleski podąża wszędzie tam gdzie się znajdują rzeczywiste dzieła sztuki, gdzie przeszłość przemawia wartościowym pomnikiem. Maluje w Warszawie, Krakowie, Poznaniu, dojeżdża do Wilna, Częstochowy, przebiega całe obszary kraju zbierając skrupulatnie materiały przyszłych swych kreacji. A gdy się weźmie na uwagę czasy w których komunikacja była trudną, w których malarstwo architektoniczne nie mogło posługiwać się fotografią, a malowanie wprost z natury z konieczności na wiele przeszkód natrafiało, nie sposóbnie skłonić czoła przed wielką miłością dla sztuki, jakiej dowody Zaleski przez ciąg swej długoletniej kariery wciąż dawał.

W 1846 r. znakomity już artysta powołany jest na profesora do założonej przed dwoma laty szkoły sztuk pięknych. Obejmuje on w niej katedrę malarstwa architektonicznego i perspekty-

wy. Na stanowisku tem pozostaje przez lat dwadzieścia z górą; po zamknięciu szkoły w 1864 r.—przechodzi jeszcze do otwartej w 1866 r. klasy rysunkowej aby we dwa lata potem jako emeryt wystąpić ze służby rządowej. W styczniu 1871 r. obchodził Zaleski złote gody pożycia małżeńskiego a równocześnie swój półwiekowy jubileusz malarski. Był to dzień uroczysty dla całej artystycznej kolonii warszawskiej, dla licznych jego uczni i admiratorów którzy pośpieszyli złożyć hołd zasłużonemu i kochanemu profesorowi.

Zaleski zmarł w podeszłym wieku w 1877 r.

Niesposób mi wyliczać choć w małej części cenniejszych utworów znakomitego mistrza kierunku który wprowadził do malarstwa polskiego, i w którym do pojawienia się Aleksandra Gryglewskiego panował niepodzielnie. Zaleski zostawił nadzwyczaj bogatą spuściznę po sobie tak co do ilości dzieł, jak, i to przede wszystkim, co do ich wartości.

Na tle epoki która go wydała, indywidualność Zaleskiego, zarysowuje się poważnymi, wypukłymi konturami. Jest on artystą dużej miary i siłą niepoślednią wrodzonego talentu i głęboką wiedzą fachową. W rodzaj napozór pozbawiony silniejszych akcentów artyzmu, w sztukę opartą przede wszystkim na matematycznej ścisłości i linearnej precyzji, Zaleski potrafił wprowadzić czynnik ży-

cia, z zimnych sklepień i krypt zaciemnionych zdołał wydobyć właściwy nastrój, powagi i spokoju. W głębi duszy jest on szczerym realistą, widzi wiernie, a umiejąc widziane wrażenia plastycznie wypowiedzieć, jest w stanie wzbudzić w widzu uczucie odpowiadające odtworzonym przez siebie motywom.

Prawdziwe mistrzówstwo Zaleskiego przejawia się przedewszystkiem we wspaniałych jego kościelnych wnętrzach — te jego obrazy pozostaną na zawsze jako perły czystej wody. Jego miejskie krajobrazy, w których występuje z konieczności powietrzne oddalenie i atmosfera powietrzna, są już nieco przestarzałe — gdyż pojęcia jego od obecnie uznanych oddzielone są całą epoką w której powstał i wyrobił w sztuce prawo obywatelstwa *plain air*. Z tego powodu krajobrazy miejskie Zaleskiego noszą cechy nieco już archaicznych produkcji, charakteryzujących jednak dosadnie czas ich powstania.

Postać artystyczna Zaleskiego mało jest znana ogółowi — urządzenie wystawy dzieł jego jest po niekąd koniecznością, wskrzesi ona artystę który miał sławę wśród współczesnych, a zasługuje ze wszech miar na uznanie potomności.

Henryk Piątkowski.



1. Plac Teatralny w Warszawie
własność Hr. Tomasza Zamojskiego.
2. Zamek Królewski w Warszawie
3. Dawny Kościół po-Pijarski w Warszawie
własn. Tow. Zachęty Sztuk Pięknych.
4. Widok na Wisłę
własn. p. Jana Heuricha.
5. Wnętrze Kościoła na Antokolu
w Wilnie
6. Dawny ratusz wileński
7. Wnętrze Kościoła Św. Krzyża
w Warszawie
8. Wnętrze Kościoła Św. Krzyża

9. Kaplica Literacka w Kościele Św. Jana w Warszawie
własn. p. Leona Gołembiewskiego.
10. Widok Żoliborza
11. Widok Cytadeli
wł. p. Leonowej Jasińskiej.
12. Plac Zamkowy w Warszawie
13. Powrót z Belwederu
14. Pożar Arsenалу
15. Most pontonowy na Wiśle
wł. p. Adama Oderfelda.
16. Krakowskie Przedmieście wieczorem
wł. p. Stanisława Patka.
17. Kaplica Batoiego na Wawelu
wł. p. Henryka Dynowskiego.
18. Wnętrze Katedry Św. Jana w Warszawie
19. Plac Zygmunta w Warszawie
20. Plac Trzech Krzyży w Warszawie
21. Pałac po-Kazimierowski w Warszawie

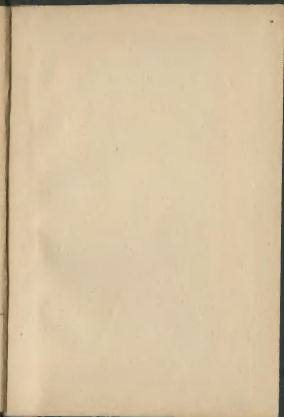
22. Most łyżwowy na Wiśle
23. ✓ Stare Miasto
wł. p. M. Spokornego.
24. Widok Kowna
wł. p. Eugeniusza Sokołowskiego.
25. Kaplica Zygmuntowska na Wawelu
wł. p. Dominika Jeżewskiego.
26. Wnętrze Kościoła Reformatów
w Warszawie
wł. p. Mieczysława Dębskiego.
27. Wnętrze Katedry Św. Jana w War-
szawie
wł. p. Stefana Jeske.
28. Wnętrze
wł. Dr. Hertza.
29. ✓ Targ na rogu Podwala
wł. p. Ratyńskiego.
30. Wnętrze Kościoła Reformatów
w Warszawie
31. Kościół Karola Boromeusza w War-
szawie
wł. D-ra J. Pruszyńskiego.

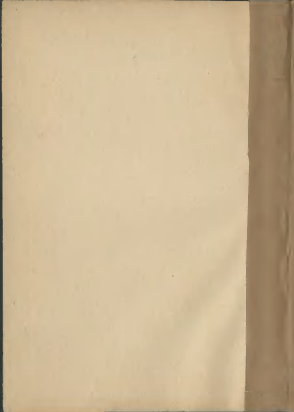
32. Wnętrze zakrystyi Paulińskiej
wł. p. Róży Dybowskiej.
33. Kościół w Czerniakowie
wł. p. Alfredowej Hejmanowej.
34. Krużganek Kość. Franciszkanów
w Krakowie
wł. p. Heleny Bronikowskiej.
35. Wnętrze Kościoła Wszystkich Św.
w Warszawie.
36. Wnętrze Kościoła Czerniakow-
skiego
wł. Hr. Zygmunta Scibor Marchockiego.
37. Wnętrze Katedry Św. Jana w War-
szawie
własn. p. Antoniego Łukaszewicza.
38. Krakowskie Przedmieście
własn. p. Bogumiła Heinricha.
39. Wnętrze Katedry Św. Jana w War-
szawie
własn. Tow. Zach. Sztuk Piękn.
40. Plac Trzech Krzyży w Warszawie
41. Plac Przech Krzyży w Warszawie
42. Widok włoski

43. Widok włoski
włas. p. Kazimierza Grodzickiego.
44. Wnętrze Kościoła Św. Krzyża w War-
szawie
45. Wnętrze Kaplicy Matki Boskiej w
Kość. św. Krzyża
wł. p. Władysława Wąsowicza.
-



Druk K. Kowalewskiego, Marowicka 8.







BIBLIOTEKA
MUZEUM NARODOWEGO
W WARSZAWIE

922